

—◆ SCOTT CUNNINGHAM ◆—

ENCYKLOPEDIA LECZNICZYCH AROMATÓW

KADZIDŁA • OLEJKI • NAPARY



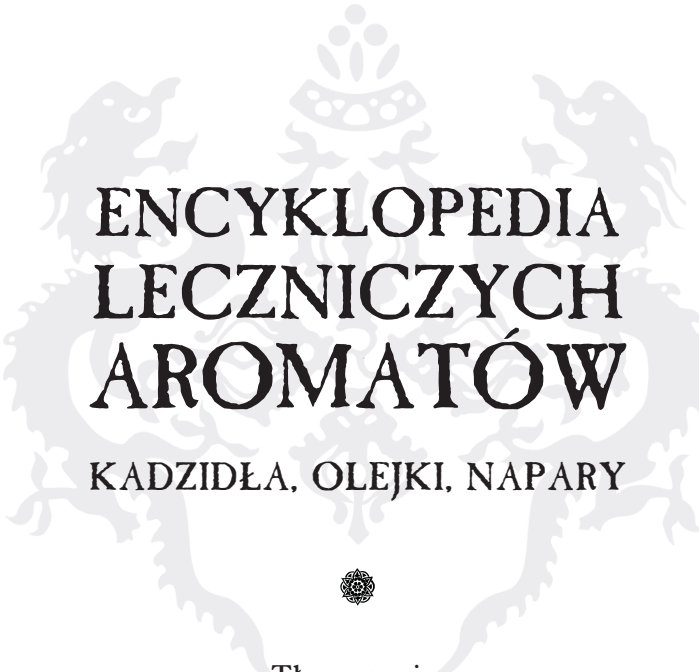
STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

ENCYKLOPEDIA
CUNNINGHAMA

Encyklopedia
leczniczych aromatów

SCOTT CUNNINGHAM



ENCYKLOPEDIA LECZNICZYCH AROMATÓW

KADZIDŁA, OLEJKI, NAPARY



Tłumaczenie:
Beata Piecychna



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

Redakcja: Ewa Karczewska
Projekt okładki: Anna Drozdowska
Skład komputerowy: Maciej Grycz
Korekta: Ewa Skarżyńska

Original Title: **THE COMPLETE BOOK OF INCENSE, OILS & BREWS**

Copyright © 1989 Scott Cunningham

Published by Llewellyn Publications

Woodbury, MN 55125 USA

www.llewellyn.com

Ilustracje w książce: Victoria Poyser-Lisi

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2009.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2009
ISBN 978-83-7377-342-4



**STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII**

...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
(085) 662-92-67 – redakcja
(085) 654-78-06 – sekretariat
(085) 653-13-03 – dział handlowy – hurt
(085) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal
www.studioastro.pl e-mail: biuro@studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Posiądź wiedzę magicznej sztuki kulinarnej z nową książką Scotta Cunnighama	7
O autorze	9
O serii Magii Praktycznej	10
Podziękowania	11
Przedmowa do nowego wydania	13
Wstęp	15
CZĘŚĆ I: PODSTAWY	19
1. O magii	21
2. O proporcjach	33
3. Rytuały nadające moc	37
4. Składniki	42
5. Tworzenie własnych przepisów	58
CZĘŚĆ II: PRZEPISY I PROCEDURY	65
Kadzidło	67
Olejki	129
Maści	158
Tusze	167
Nalewki	173

Kąpiele ziołowe	184
Sole kąpielowe	193
Napary	201
Mydła rytualne	211
Saszetki lub talizmany ziołowe	219
Proszki	234
Różne przepisy	240
CZĘŚĆ III: SUBSTYTUCJE	247
Wstęp	249
Specyficzne substytucje	256
Magiczne cele	260
Substytucje planetarne	266
Substytucje elementarne	270
Substytucje astrologiczne	273
Słowniczek	279
Załącznik 1: Kolory	286
Załącznik 2: Źródła	287
Bibliografia	290
Indeks botaniczny	296

POSIĄDŹ WIEDZĘ MAGICZNEJ SZTUKI KULINARNEJ

z nową książką Scotta Cunninghama



Tworzenie kadzideł, mieszanie olejków i ziół było praktykowane przez wieki w celu spowodowania pozytywnych zmian w ludzkim życiu. W dzisiejszym świecie są jednak tacy, którzy drwią sobie z sugestii, iż magiczne użycie ziół może wzbogacić naszą egzystencję. Ostatnie badania udowodniły, że w istocie zioła wywierają ogromny wpływ na ludzkie zachowanie, a naukowcy pracują nad sposobami spożytkowania tychże energii dla wspólnego dobra.

W dawnych czasach konkretne przepisy na magiczne kadzidła, olejki, maści i napary, itp., były utrzymywane w tajemnicy, zamknięte w grymuarach czarownic lub magów. Ta książka odsłania kurtynę tajemnicy i dostarcza praktycznych, nieskomplikowanych informacji dotyczących posługiwania się magiczną sztuką kulinarną.

Scott Cunningham jest ekspertem światowej sławy w dziedzinie czarodziejskiego zieleniarstwa. *Wszystko o kadzidłach, olejkach i naparach* jest poprawioną i rozbudowaną wersją wydanej w 1986 r. *The Magic of Incense, Oils and Brews*. Autor skorzystał ze wskazówek czytelników pierwszego wydania i dołączył ponad 100 nowych przepisów. Każda strona została przepisana i zmieniona, dodano nowe rozdziały, tym samym powiększając objętość pracy niemal dwukrotnie.

Ta książka wprowadzi cię w świat tworzenia własnych kadzideł, olejków, maści, tuszów, nalewek, kąpeli ziołowych, soli do kąpeli, naparów, mydeł rytualnych i proszków. Nie potrzebujesz do tego specjalnego,

kosztownego sprzętu, a składniki są zwykle łatwo dostępne. W książce znajdziesz szczegółowe informacje na temat różnorodności ziół, sposobów zdobywania składników, substytutów trudnych do znalezienia roślin, słowniczek oraz rozdział traktujący o tworzeniu własnych magicznych receptur.

Cunningham dostarcza też istotnych informacji związanych z podstawowymi zasadami magii, uczy, w jaki sposób napełnić mikstury ziołowe mocą osobistą, aby przyciągać pieniądze, miłość, uleczać samego siebie i innych, wzmocnić moce psychiczne, zwiększyć duchowość, pobudzić energię fizyczną, stymulować aktywność mentalną itd.

Tajemnica sztuki magii ziół to dar przekazywany przez wieki. Ów dar nadal stanowi prosty sposób na wsłuchanie się w bogate moce Natury, nawet w czasach zaawansowanej technologii.

O AUTORZE



Scott Cunningham praktykował magię elementalną przez ponad dwadzieścia lat. Jest autorem ponad trzydziestu książek, zarówno fikcji, jak i literatury fachowej. Szesnaście z nich zostało wydanych przez Llewellyn Publications. Książki Scotta Cunninghama odzwierciedlają jego szerokie zainteresowania w ramach ruchu New Age, którego członkowie darzyli Autora niezwykłym szacunkiem. Zmarł 28 marca 1993 roku po długiej chorobie.

O SERII MAGII PRAKTYCZNEJ



Dla niektórych osób pomysł, jakoby Magia miała być praktyczna, stanowi niemałe zaskoczenie.

Nie powinno tak być. Cała Magia zasadza się na ćwiczeniach radzenia sobie z własnym otoczeniem. Chociaż Magia w dużej mierze opiera się na rozwoju duchowym i transformacji psychologicznej, to jednak nawet życie duchowe musi mieć twarde podstawy w świecie materialnym.

Świat materialny i psychika przenikają się wzajemnie. Ów związek wytwarza Magiczne Połączenie: psychika może niezwykle łatwo wpływać na to, co materialne i odwrotnie.

Magia może, a nawet powinna, pomóc nam lepiej żyć. Każdy z nas posiada Umysł i Ciało i z pewnością obowiązuje nas pełne korzystanie z obu tych sfer. Umysł i Ciało funkcjonują razem, a Magia stanowi po prostu rozbudowanie owej interakcji do rozmiarów nieujawnionych w zwykłym egzystowaniu. Dlatego też często sprowadzamy to, co „supernormalne”, do dziedziny oddziaływania Magii.

Ciało jest żywe, a całe Życie wyraża Boskość. W Ciele i Ziemi, jak też w Umyśle i Duchu, możemy odnaleźć moc Boga. Za pomocą Miłości i Woli korzystamy z Umysłu i łączymy te aspekty Boskości razem, aby spowodować daną zmianę.

Za pomocą Magii zwiększamy przepływ Boskości w naszym życiu i w świecie. Musimy jednak żyć w zgodzie z Prawami Natury i Psyche, aby Magia oddziaływała. Magia to kwitnienie Ludzkiego Potencjału.

Magia Praktyczna wiąże się ze Sztuką Dobrego Życia w harmonii z Naturą, z Magią Ziemi zawartą w rzeczach ziemskich, z porami roku i z rzeczami wytwarzanymi nie tylko przez ludzką rękę, ale i przez Umysł.

PODZIĘKOWANIA



Dziękuję Marilee i Edowi za ponowne udostępnienie bogatej biblioteki ziół. Marilee, dziękuję Ci za podzielenie się wiedzą w tworzeniu kadzideł i za wyrażenie zgody na opublikowanie niektórych przepisów w tej oto książce.

Specjalne podziękowania kieruję do koleżanki po fachu M.V. Devine za pozwolenie przedrukowania kilku przepisów na olejki i kadzidła z jej porywającej książki *Brujeria: A Study of Mexican-American Folk-Magic*.

Jestem wdzięczny Ronowi Garstowi za służeńie łaskawą pomocą i chęcią przedyskutowania aspektów związanych z kadzidłami i olejkami.

Podziękowania dla wielu znajomych, czytelników i krytyków, którzy przyczynili się do zmian w tym wydaniu i którzy niejako motywowali mnie do ukończenia pracy. Dziękuję Carlowi Weschcke z wydawnictwa Llewellyn za umożliwienie wydania książki.

Wyrazy wdzięczności składam Annelli z Crystal Cave (Claremont, Kalifornia), Judy z Ele of the Cat (Long Beach, Kalifornia) i Karen z Moon Magic (Littleton, Kolorado) za pomoc w uzyskaniu niepospolitych ziół i olejków.

Powinienem też wyrazić wdzięczność autorom, którzy w przeszłości przelali część tych tajemnic na papier, umożliwiając w ten sposób następnym pokoleniom skorzystanie z niezwykłych dobrodziejstw, jakie daje harmonijne obcowanie z aromatycznymi skarbami ziemi.

Na koniec pragnę wyrazić szczere uznanie i podziękować Morgan (Dorothy) – mojej pierwszej nauczycielce, która wprowadziła mnie w tajemniczy świat naparów, kadzideł i olejków dużo wcześniej, zanim zrozumiałem, na czym to wszystko polega.

*Dla Morgany, hawajskiej
kahuna la'au lapa'au*

PRZEDMOWA

do nowego wydania



Kilka lat temu rozpocząłem pracę nad zebraniem magicznej perfumerii – kadzideł, olejków, saszetek i innych okultystycznych produktów ziołowych. Postanowiłem również włączyć takie mało znane przedmioty, jak tusze i maści, gdyż za cel wyznaczyłem sobie obudzenie ludzkiej ciekawości w zakresie wszystkich sfer magicznego ziołarstwa. Ukończyłem książkę w 1985 r.; rok później Llewellyn wydało *The Magic of Incenses, Oils and Brews*.

Ale w momencie, gdy wysyłałem książkę, doszedłem do wniosku, że jeszcze wiele zostało do zbadania w tej kwestii. W dalszym ciągu studiowałem tajemną sztukę ziołarstwa. Byłem bogatszy o nową wiedzę i wiedziałem już, że kolejne, rozbudowane wydanie było czymś koniecznym.

I stał ten wolumen. Pozostawiłem wiele pierwotnych informacji, wzbogacając je jednakże o całkiem nowe. Zawarłem ponad 100 nowych przepisów. Wiele z nich jest uzupełnionych o proporcje, których brak dało się odczuć w pierwszym wydaniu. Zmieniłem każdą stronę i każdy rozdział. Dodałem też kilka nowych rozdziałów i fragmentów:

Roz. 4: Składniki stanowi spojrzenie na powszechne i rzadkie substancje botaniczne, olejki używane do wytwarzania mieszanek ziołowych, a także niektóre zalecane substytucje.

Roz. 5: Tworzenie własnych przepisów jest swoistym przewodnikiem, wykładem, którego treść poświęcona jest udzieleniu instruktażu omawiającego sposoby tworzenia własnych mikstur.

Nalewki – ta część książki dostarcza informacji, w jaki sposób pozyskać aromaty roślinne za pomocą alkoholu. Innymi słowy stanowi ona prostą alternatywę wydobycia olejku.

Mydła rytualne – ta część omawia niezwykle łatwą metodę wytwarzania czarodziejskich mydeł używanych do wielu celów magicznych – bez użycia ługu czy tłuszczu.

Proszki – w tej części książki przedstawione zostało łączenie oraz unikalne zastosowanie dobrze zmielonych mieszanek ziołowych.

Część III: Substytucje zastępuje Rozdział 13. poprzedniego wydania. We wstępie umieszczono długi tekst podający przykład odpowiedniej magicznej substytucji. Tabele zostały znacznie rozbudowane. Nowością jest lista specyficznych substytucji: na przykład tytoń zamiast psianki czy cedr zamiast drzewa sandałowego.

Dodatkowo zamieściłem *Słowniczek* z różnymi definicjami terminów. Załączyłem też listę *Źródeł* ziół i olejków oraz *Indeks botaniczny*, który stanowi spis wszystkich roślin i ich nazw łacińskich.

W formie rękopisu to wydanie jest prawie dwukrotnie większe od ostatniego. Chociaż wciąż się uczę, myślę, że *Encyklopedia leczniczych aromatów* może stanowić obszerny wstęp do przedmiotu.

Choć zalecane jest także korzystanie z książek *Magical Herbalism* i *Cunningham's Encyclopedia of Magical Herbs**, czytelnicy równie dobrze mogą czytać tylko pozycję *Encyklopedia leczniczych aromatów*.

Tak naprawdę, to właśnie zioła są najlepszymi nauczycielami. Słowa na nic tu się nie zdadzą. Poznając tajemnice ziemi, zwracamy się przecież w stronę roślin, kwiatów i drzew. Książki takie jak ta są jedynie drogowskazami czy przewodnikami.

Spotkaj się z roślinami. Włącz je do swego życia i odkryj ich energię. Kiedy kadzidło dymi, napary kipią, a olejki wydzielają swoje wonie, otwórz ramiona i wchłoń ich energię.

Rytualne ziołarstwo jest darem od naszych dawnych przodków. To pradawna sztuka dotykania natury. Tajemnice czekają na tych, którzy pragną je odkryć.

Scott Cunningham

San Diego, Kalifornia

31 października, 1987

* wydana w Polsce przez Studio Astropsychologii, szukaj na www.studioastro.pl

WSTĘP



Nasi przodkowie przez wieki korzystali z ziół w celu utworzenia ogromnego zbioru substancji magicznych. Cenne maści używane do nacierania skóry, przechowywane w pojemnikach w kształcie rogu czy w kryształowych słojach, przyczyniały się do magicznych zmian. Aby odstraszyć zło, sporządzano napary do picia lub do pokrapiania. Na gorący węgiel wrzucano aromatyczną korę i kawałki dREW, uwalniając tym samym zapachy i moce.

Konkretne przepisy na takie saszetki, maści, napary, kadzidła i olejki były utrzymywane w tajemnicy, zamknięte w grymuarach czarownic lub magów czy nawet jeszcze głębiej – w zaciszu ludzkiego umysłu. Wraz z wkraczaniem do gwieździstego koła „tych mądrych”, owe tajemne przepisy zaczęły być ujawniane, co następnie umożliwiło wykorzystanie ich w rytuałach, zaklęciach i codziennym życiu.

Dzisiaj, gdy odsłania się mroczne zasłony wiedzy tajemnej, wszyscy mogą dzielić się wiedzą o starych procedurach magicznych. W związku z tym rodzi się potrzeba obszernej, godnej zaufania książki z magicznymi przepisami. Usatysfakcjonuje to tych, którzy z pietyzmem zabraliby się za mieszanie naparów i kadzideł nie tylko w celach magicznych, lecz także dla czystej przyjemności obcowania z magią.

Tworzenie kadzideł, mieszanie olejków i ziół to konieczne czynności do zorganizowania porządnej, dobrze wyposażonej magicznej spiżarni. Wielu rozkoszuje się obcowaniem z ziołami, regulowaniem ich mocy, łączeniem energii podczas mieszania liści i olejków. Większość jednakże nie ma bladego pojęcia o tych sprawach.

Dlatego też powstała ta książka. Nieliczni wiedzą, jak komponować kadzidla, co w magii i religii stanowi czynność daleko istotniejszą niż mieszanie olejków. I pomimo powszechnego stereotypu czarownicy stojącej przy kotle wydaje się, że sztuka przyrządzania naparów czy tworzenia maści zmierza coraz szybciej ku całkowitemu wymarciu.

Książkę tę można więc określić jako przewodnik po mało znanych metodach magicznej sztuki kulinarnej. Co prawda, rezultaty nie napełnią naszych żołądków, ale istotnie wzbogacą i ulepszą życie nasze, jak też osób, które darzymy uczuciem.

Nie muszę chyba wspominać, że w przeciwieństwie do innych książek ta nie zawiera żadnych „diabelskich” przepisów czy sposobów rzucania klątw.

Przepisy znajdujące się w tej książce pochodzą głównie z europejskich i wiccańskich źródeł. Celowo wykreśliłem tak zwane przepisy voodoo, gdyż można takowe znaleźć w bardzo wielu książkach (zobacz *Bibliografię*). Zrezygnowałem też z umieszczania receptur, które w przeciągu 50 lat stale pojawiały się w przeróżnych publikacjach.

Niektóre z przepisów zawartych tutaj zostały przekazane przez nauczycieli. Inne pochodzą ze starych manuskryptów. O jeszcze innych dowiedziałem się od przyjaciół, a pozostałe uczyniły po prostu zadość potrzebie. Niektóre są rzeczywiście bardzo stare, ale tak naprawdę, przy odpowiednim przygotowaniu, nadaniu mocy i zastosowaniu wszystkie mikstury powinny zadziałać.

Obcowanie z ziołami to najlepszy sposób, aby nawiązać z nimi i ich magią prawdziwie bliską więź. Niech zostaną twoim osobistym nauczycielem. Komponowanie kadzideł, olejków i naparów jest jednym z najprostszych i najbardziej wydajnych sposobów nauczania się magii ziół.

Nadmieniłem już wcześniej, że magia powinna być praktyczna. Jeśli o trzeciej nad ranem potrzebne ci jest kadzidło ochronne, powinienesz bez problemu przygotować je sam.

Niektórzy stwierdzą, że w dzisiejszym świecie zaawansowanej technologii udawanie się po pomoc do Matki Ziemi, ziół i magii wydaje się cokolwiek śmieszne. Aby rzucać zaklęcia, ludzie programują komputery, grawerują systemy runiczne na błyszczącym kineskopie i czekają na *magię*, która ich oślepi.

Z kolei posiadacze wiedzy tajemnej, czyli czarownice, magowie, czarodzieje i mądre kobiety, wlewają olejki zapachowe do cebrzyków z ciepłą wodą, stawiają dymiące kadzidła i piją napary. Splatają zaklęcia z ziołami, gest ze słowem. W ten sposób wykorzystują proste, acz potężne moce ukrywające się w owocach natury i kierują owymi mocami zgodnie z ich przeznaczeniem. Moc ukazuje się niczym błysk flesza, a magia jest już wśród nas.

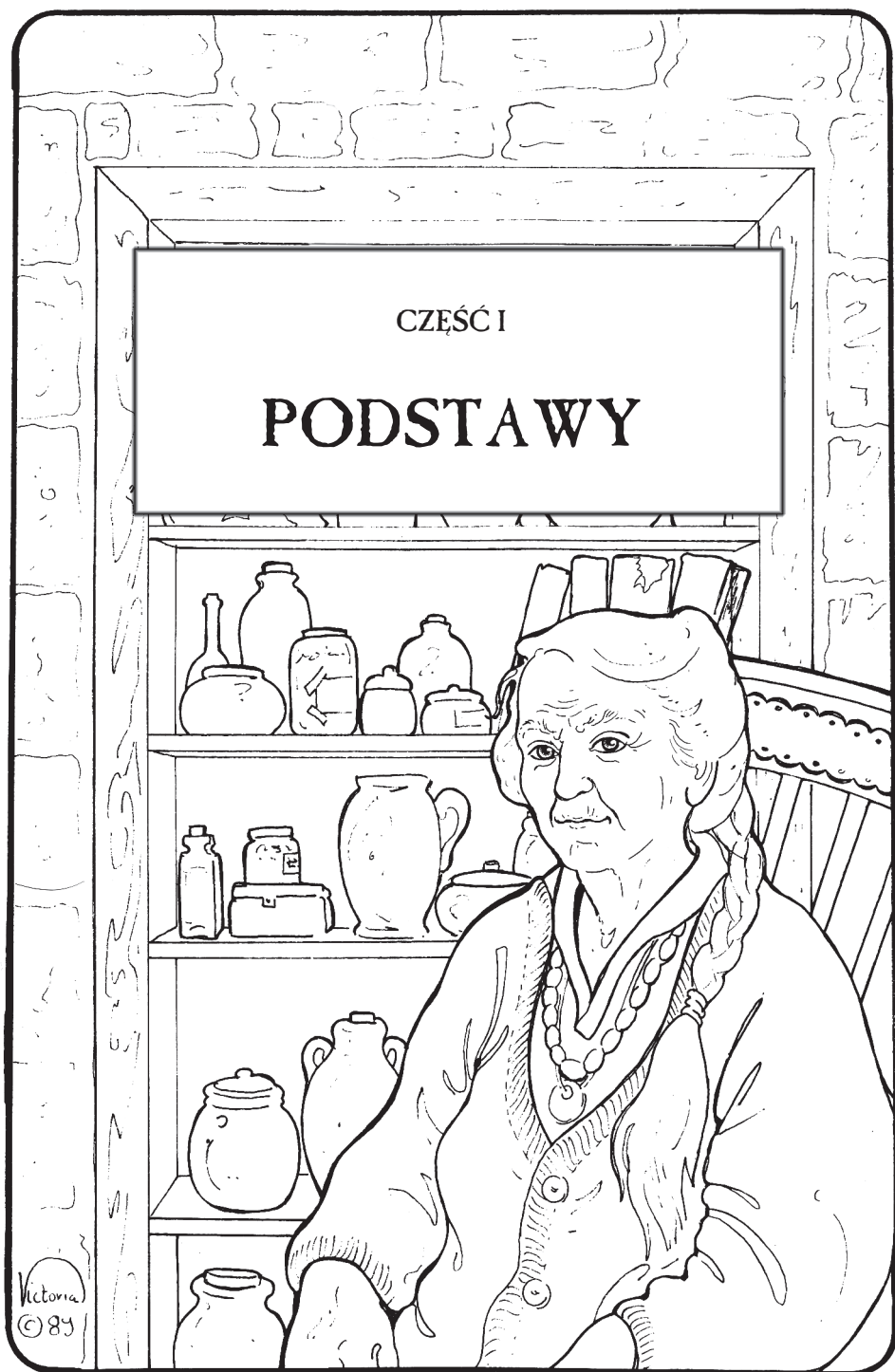
Magia ziół to obcowanie z narzędziami natury. Najpotężniejsze z nich zawarłem w tej książce: kadzidło ochronne, olejek miłości, kąpiel uleczająca. Za pomocą tych narzędzi jesteśmy w stanie zmieniać nasze życie, a co za tym idzie, również nas samych.

Niech wszelkie wasze zmiany będą źródłem niezmiernej radości.

CZĘŚĆ I

PODSTAWY

Victoria
©89



OSTRZEŻENIE

W niektórych z zamieszczonych przepisów znajdują się niebezpieczne składniki. Takie receptury przypominają o powzięciu szczególnych środków ostrożności, a przy każdej substancji stanowiącej zagrożenie została umieszczona gwiazdka. Zioła takie jak lulek, ciemiernik, cis itp. mogą być trujące. Należy uważać, aby nie spożywać, nie pić, nie wcierać w skaleczenia ani nie wdychać niektórych roślin, gdyż mogą spowodować śmierć. Zachowanie ostrożności przy obcowaniu z niebezpiecznymi substancjami to niezwykle istotna kwestia.

Prawdę mówiąc, najbezpieczniej byłoby nie używać takich składników w ogóle. Przepisy prawne zakazują sprzedawania i stosowania ziół trujących, więc posiadanie takowych może okazać się ryzykowne.

Dlaczego zamieściłem przepisy z niebezpiecznymi ingrediencjami? Ponieważ należą do długiej tradycji magicznego zielarstwa. A osoby, które okażą się na tyle niemądre, żeby próbować toksycznych mikstur, będą przynajmniej świadome towarzyszących temu ryzykownemu przedsięwzięciu zagrożeń, gdyż zawarłem w książce dostatecznie dużo wzmianek o potencjalnych zagrożeniach płynących z zastosowania niektórych ziół.

Dodatkowo, *Indeks botaniczny* zaczynający się na stronie 296 pokazuje dokładnie, które rośliny można bezpiecznie stosować. Nie wolno połykać roślin oznaczonych symbolem (x). Należy zachować wszelkie środki ostrożności przy stosowaniu roślin oznaczonych symbolem (~), ponieważ mogą one być szkodliwe w przypadku osób cierpiących na niektóre dolegliwości (tj. cukrzyca, używanie inhibitora MAO, choroba nerek, itd.). Kobiety w ciąży i matki karmiące powinny wystrzegać się roślin oznaczonych jako (P).

Inne ważne ostrzeżenia:

Nigdy nie połykaj olejków, kadzideł, soli do kąpieli, mydeł, nalewek, saszetek i proszków. Pamiętaj o rozcieńczaniu olejków eterycznych i przechowywaniu ich w miejscu niedostępnym dla dzieci. W przypadku zatrucia wezwij pogotowie.

Wiele roślin i olejków eterycznych jest trujących. Zioła i olejki stosuj z rozważą i szacunkiem. Bądź przy tym niezwykle ostrożny, gdyż nasza wiedza o tych darach ziemskich nie jest jeszcze kompletna. Rośliny to też lekarstwa. Przed jakimkolwiek użyciem miej zawsze pod ręką encyklopedię ziół.

Książka ta ma na celu zapoznanie czytelników z niektórymi dziedzinami magii. Nie należy jej traktować jako substytutu lekarza, psychologa czy prawnika. W razie jakichkolwiek problemów trzeba niezwłocznie skontaktować się z danym specjalistą.

O MAGII



Magia jest gałęzią najstarszej nauki – daleko starszej od astronomii, chemii czy biologii. Owa „nauka” stanowiła najwcześniejsze badania natury. Co spowodowało zmianę pór roku, wznoszenie się i opadanie fal morskich, narodziny i śmierć wszystkich istot żyjących?

Magia, czyli zastosowanie naturalnych pokładów energii w celu wywołania żądanej zmiany, wyłoniła się w momencie, kiedy to pierwsze istoty ludzkie odkryły wokół siebie niewidzialne siły. Ludzie mieli świadomość grawitacji, elektryczności i magnetyzmu dużo wcześniej, zanim ukuto owe terminy. Orzechy spadały na ziemię. Pioruny uderzały w drzewa. Zwierzęce futro elektryzowało się przy głaskaniu w bezdeszczowy dzień. W niezwykle sposób kruszce przyciągały kawałki żelaza.

Ci pierwsi ludzie odkryli dużo więcej, niż może zaakceptować doktryna naukowa. Odczuwali związek pomiędzy osobami i specyficznymi miejscami, pomiędzy nimi samymi a ziemią. Intuicyjnie odkrywali siły wewnątrz roślin, zwierząt i kamieni. Czuli energię przepływającą przez własne ciała i wiedzieli, że owa energia może być ukierunkowana zgodnie z aktualnym pragnieniem lub potrzebą.

Magia rodziła się przez setki lat eksperymentowania, błędzenia i inspirowania skarbami ziemi. Wyłoniła się jako narzędzie osobistej mocy, wzbogacona o niesamowity potencjał wspomagania, ale też wyrządzania krzywdy.

Moc magii pochodzi nie tylko z samej ziemi. Ma swoje źródła również w gwiazdach i ciałach niebieskich. Zamieszkuje wśród wiatrów, skał i drzew, w płomieniach, wodach i w naszych ciałach. Praktyka magii zasadza się na pobudzaniu tych sił i kierowaniu nimi.

Magia ziół, niezwykle wyspecjalizowana forma, wykorzystuje moc roślin. To królestwo kadzideł, olejków, kąpiei, naparów i nalewek. Czynności związane z magicznym zielarstwem mogą być tak proste, jak wcieranie olejku zapachowego w kolorową świecę, umieszczanie jej w podstawce, zapalanie i wizualizowanie swojej magicznej potrzeby.

Przy bardziej złożonych rytuałach może być potrzebna większa liczba świec i olejków, czy też kadzidło, pieśń, ubranie rytualne, a wszystko to zgodnie z określonym celem. Magia ziół może być prosta lub złożona. Ty sam jesteś dla siebie przewodnikiem. To sztuka osobista. Z pewnością stanowi ona rodzaj zajęcia, w którym należy bezpośrednio uczestniczyć. Siedzenie w fotelu nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Ci, którzy rzeczywiście są gotowi na to, aby nawiązać kontakt z ziołami, w niedługim czasie przekonają się, że ich życie zmierza ku lepszemu.

Ta książka to kompendium rytualnych procesów ziołowych i przepisów. Chociaż już same mieszanki kipią od ogromnej ilości energii, to jednak lepsze rezultaty uzyskuje się w połączeniu z prostymi rytuałami.

Osoby będące nowicjuszami w świecie magii zapewne będą czuły się nieco niepewnie. Z tego względu kilka stron zostało poświęconych podstawom magii. *Część II* natomiast podaje szczegółowe instrukcje przygotowania każdego typu mikstury.

BEZ WYRZĄDZANIA KRZYWDY

To podstawowa, stała zasada w każdym rodzaju magii: *nie krzywdź nikogo*. Ani siebie, ani swoich wrogów, po prostu nikogo.

W moim odczuciu magia to swoisty akt miłości, sposób na rozjaśnienie i uporządkowanie własnego życia. Takie zdanie ma większość osób praktykujących magię. Niestety, nie wszyscy.

Wielu para się magią, gdyż traktują to zajęcie jako broń przeciw bezlitosnym przełożonym, nielojalnym przyjaciółom czy znajomym, a także przeciw zastępom wyimaginowanych wrogów.

Wkrótce przejrzą na oczy.

Jeśli chcesz kontrolować ludzi lub manipulować nimi, naginać ich do spełniania własnych zachcianek, zamierzasz skłonić kogoś do zakochania się w tobie czy pójsia z tobą do łóżka, magia nie jest dla ciebie.

Nie twierdzę, że nie ma ludzi, którzy nie praktykują takich rzeczy. Oczywiście są... ale do czasu. Nie wiedzieć czemu, w pewnym momencie po prostu rozplywają się w barwach zachodzącego słońca.

Niektórzy diabelscy magowie – amatorzy (tylko takie połączenie jest możliwe) kombinują: „Wow! Mogę rzucić urok na tego gościa i nic mi się nie stanie. Jestem dobrze chroniony! Ha!”.

Być może są bezpieczni w zakresie szkodliwych sił zewnętrznych. Nie skryją się jednak przed potężnym atakiem mocy, który położy ich na łopatki. Skąd pochodzi ta „klątwa”? Z niczego innego, jak tylko z nieodpowiedniej praktyki.

Praktykowanie szkodliwej (czarnej) magii pobudza najciemniejsze, najgroźniejsze aspekty wnętrza człowieka. Nie potrzeba tu Supermana, który odwróciłby wyrządzone zło, ani dobrej wróżki z czarodziejską różdżką, która przegnałaby diabelskiego maga gdzie pieprz rośnie. *Magowie nieodpowiednio korzystający z darów magicznych sami rzucają na siebie klątwę.* Dzieje się tak, gdyż zostaje otwarty potężny strumień negatywnej energii z wnętrza ludzkiego, a wtedy zły urok rzucony nieświadomie na samego siebie jest pewny jak codziennie wschodzące słońce.

Zatem jeśli zamierzasz użyć takiego rodzaju magii, porządnie się zastanów! Ostrzegałem. Istnieją wszakże subtelniejsze nadużycia magii. Grożenie komukolwiek rzuceniem uroku lub dawanie do zrozumienia, że byłbyś w stanie czegoś takiego dokonać, łamie zasadę „nie wyrządzaj krzywdy” nawet w przypadku, kiedy nie zamierzasz zrobić nic niewłaściwego. Krzywdzenie psychiczne jest równie niewskazane, jak fizyczne. Koniec końców, każdy chwalipięta przeklnie samego siebie.

Propozycja lekcji magii jako kolejny sposób dobrania się do czyichś majątek doszczętnie cię zniszczy.

To są fakty, nie opinie.

Wybór należy do ciebie.

PRACA DLA INNYCH

Twój znajomy jest chory. Chcesz mu pomóc. Przed rozpoczęciem rytuału uleczenia najlepiej go zapytać, czy wyraża zgodę. Postępuj zgodnie z wolą chorego.

Te same zasady obowiązują w przypadku każdego rytuału mającego na celu pomoc danej osobie. Zanim cokolwiek zrobisz, musisz mieć pozwolenie, nawet takie wypowiedziane z uśmiechem na twarzy. W przeciwnym razie twoje zabiegi uznaje się za intryganckie.

Zawsze przed zmieszaniem ziół upewnij się, że nikomu nie robisz krzywdy.

CEL

Ochrona domu. Dobre zdrowie. Miłość. Pieniądze. To są cele lub zamierzenia magiczne.

Cel jest sercem całej magii. Bez wyraźnej intencji nie należy przeprowadzać żadnych rytuałów. Cele nie zawsze są doczesne. Niektóre ceremonie pomagają magowi zestroić się z tym, co duchowe – z Boskością. Inne przeznaczone są do zwiększania świadomości psychicznej (umysł nieświadomy) lub czujności mentalnej (umysł świadomy).

Gdy mag ma już jasno postawiony cel, podejmuje kroki, aby zdobyć to, czego pragnie. Jesteśmy jednak świadomi tego, że nie wszystko da się osiągnąć ot tak po prostu. Niejednokrotnie należy wykonać rytuał, a dopiero wtedy magia przyjdzie w sukurs.

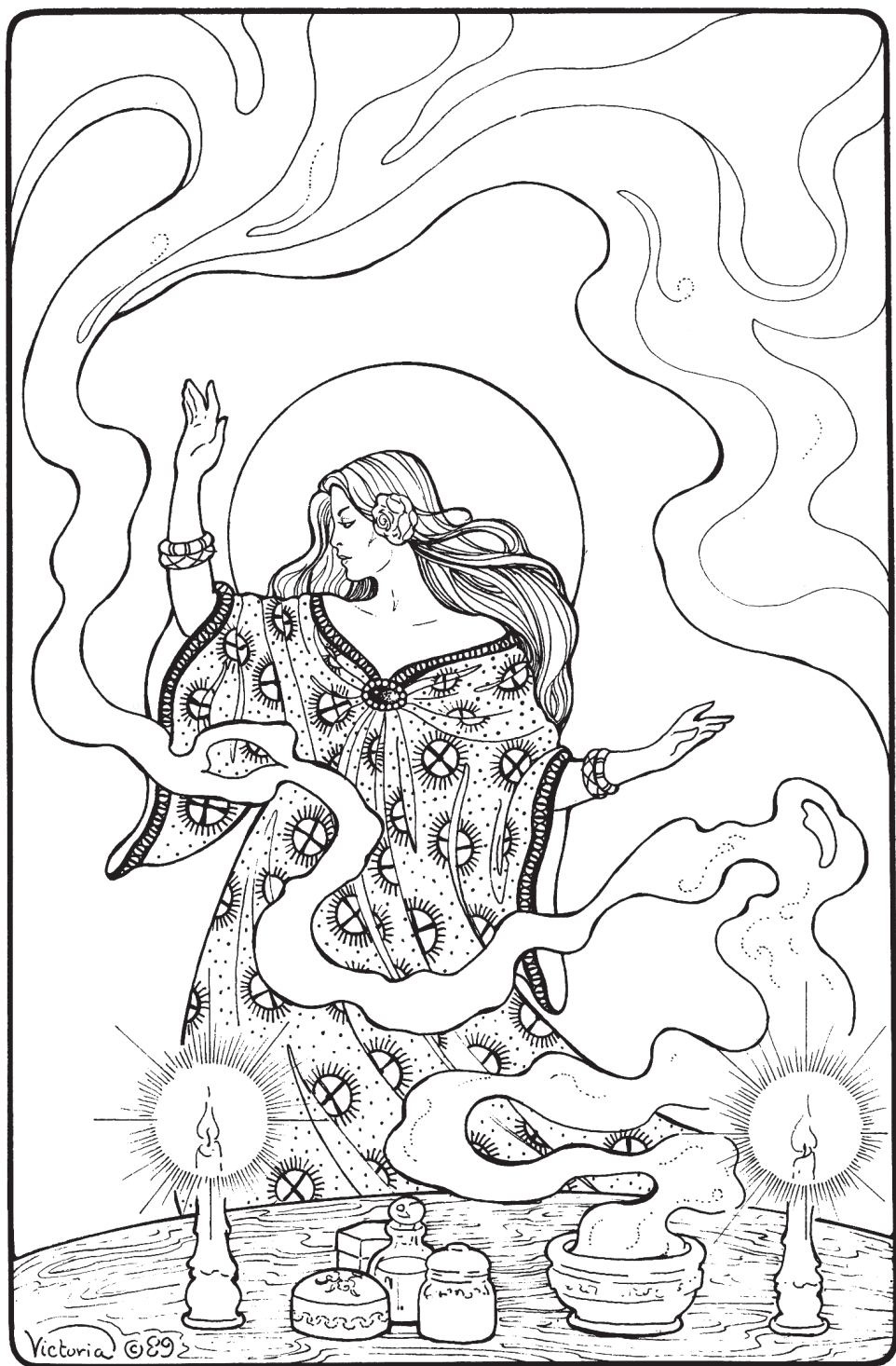
MOC

W trakcie obcowania z magią moc znajduje się zarówno w naszych ciałach, jak też w ziołach, kamieniach i innych naturalnych skarbach ziemi. Nie jest to moc szatańska, niebezpieczna czy nadnaturalna. Moc magiczna to moc samego życia.

Jeśli intensywnie ćwiczysz, jesteś zmęczony. Dlaczego? Twoje ciało uwolniło dużą ilość energii.

Ścięty kwiat umiera przedwcześnie. Ziemia nie dostarcza mu energii w postaci środków odżywczych.

To jest właśnie energia używana w magii ziół: moc osobista oraz ta wewnątrz roślin. Magowie ziół powodują żądane zmiany poprzez łączenie obu tych mocy, nadawanie im określonego celu i kierunku działania.



W każdym rodzaju magii, w tym też magii ziół, musimy wzbudzić, a następnie uwolnić tę energię. Istnieje wiele metod, aby tego dokonać. Jedną z najbardziej efektywnych ma źródło w twoich emocjach.

Po co odprawiać rytuały? Zwykle jest to powodowane koniecznością. Jeśli czegoś bardzo chcesz i potrzebujesz, twoja moc osobista jest skupiona na pożądanej rzeczy. Podczas mieszania kadzidła lub zapalania świecy wprowadzasz tę moc.

Czasem rytuały okazują się nieskuteczne. Jest to spowodowane tym, że czarodziej nie był w owym czasie dostatecznie skoncentrowany. Być może też faktycznie czegoś potrzebował, ale nie pragnął tego z całego serca. W obu przypadkach moc osobista nie została przeniesiona w odpowiedni sposób na kadzidło, olejek czy napar. Dlatego rytuał był nieefektywny.

Nie oznacza to, że zioła i zapachy nie posiadają mocy same w sobie. Tak jak samochód nie ruszy z miejsca bez przekręcenia kluczyka w stacyjce, tak też ziołowe mikstury nie zaczną działać bez mocy osobistej.

Kilka wskazówek: *Koncentruj się* na tym, co robisz. Przyjaciół jest choćby. Rozdrabniasz rozmaryn i przygotowujesz kadzidło u leczające. Spróbuj wtedy ujrzeć swojego druha, jak cieszy się dobrym zdrowiem. Pragniesz więcej pieniędzy. Podczas mieszania olejków skoncentruj całą uwagę na gotowym produkcie.

Jeśli potrafisz malować klarowne mentalne obrazki, zalecane jest ćwiczenie *magicznej wizualizacji* w trakcie przygotowań i wykonywania rytuału. Za pomocą oczu umysłu staraj się dostrzec skuteczność mikstury. Wyobrażaj sobie jej działanie, a twoja moc osobista przeniesie się na zioła. Rytuał polega na tym, że w celu spowodowania magicznej zmiany twoja własna energia łączy się z tą uwolnioną przez zioła.

Magiczna wizualizacja to najlepszy sposób na to, by ziołowa mikstura zadziałała. Nie przejmuj się, jeśli jeszcze nie potrafisz przeprowadzać wizualizacji we właściwy sposób. Po prostu skup się na tym, czego pragniesz, a zioła zrobią to, co do nich należy.

OŁTARZ

Ołtarz to centrum praktyki magicznej. Nie musi koniecznie znajdować się w świątyni, chociaż moce stosowane w magii są duszą każdej

religii (kluczem do bram magii, religii i Boskiej postaci). Ołtarz stanowi po prostu przestrzeń, gdzie obcujesz z ziołami i gdzie przeprowadzasz rytuały magiczne.

Zazwyczaj magię praktykuje się tam, gdzie wymaga tego dana potrzeba (najlepiej na zewnątrz). Zabiegi magiczne można też wykonywać wewnątrz budynku. Wtedy należy wybrać sobie jedno specjalne miejsce do pracy. Dlatego też zaleca się utworzenie trwałego ołtarzyka lub stałego miejsca praktyki magicznej. Może to być nawet zwyczajny stolik do kawy, czysty blat kredensu lub stoliczek w ustronnym zakątku. Najlepiej zorganizować takie miejsce, gdzie przedmioty będą mogły być przechowywane przez kilka dni, gdyż niektórym zaklęciom należy poświęcić więcej czasu.

Wielu czarodziejów zajmujących się ziołami przystraja swoje ołtarzyki kolorowymi tkaninami, drogimi kadzielnicami i błyszczącymi srebrnymi świecznikami. Nie jest to wszakże konieczne. Potrzebujesz jedynie zwyczajnego, a najlepiej drewnianego blatu.

Jeśli w dowód uznania wyższych mocy marzy ci się zapalenie świec na ołtarzu czy złożenie bogom (lub innej postaci Boskości) ofiary w postaci kwiatów, nic nie stoi na przeszkodzie. Magia powinna dostarczać satysfakcji, więc stwórz sobie taki ołtarzyk, który będzie dla ciebie swoistą inspiracją.

ODMIERZANIE CZASU

W przeszłości, gdy ludzie żyli zgodnie z cyklami natury, przykładano dużą wagę do magicznego odmierzania czasu. Zaklęcia miłosne (i wszystkie pomocne rytuały) były rzucane podczas przybywania księżyca (tj. od nowiu do pełni). Zaklęcia niszczenia choroby, zarazy i innych kłopotów rzucano wtedy, gdy księżyc przygasał (od pełni do nowiu).

Przy decydowaniu o najdogodniejszym momencie na rytuał magiczny brano niekiedy pod uwagę porę dnia, dni tygodnia, a nawet miesiące lub pory roku. Jeśli mag był kompetentny w dziedzinie astrologii, interpretowano również układ planet.

Ogromna rzesza zwykłych ludzi i niepiśmiennych rodzin rolników, która praktykowała magię naturalną przed kilkoma wiekami, nie miała

bladego pojęcia o tym skomplikowanym magicznym odmierzaniu czasu. Jeśli dziecko zachorowało, matka nie czekała przez dwa tygodnie na odpowiednią fazę księżyca. Rzuciła zaklęcie wtedy, gdy sytuacja tego wymagała. Co więcej, była pewna, że okaże się ono pomocne.

Odmierzanie czasu jest nadal niezwykle ważne dla niektórych magów, ale myślę, że z kilkoma wyjątkami, ten aspekt magii należy już do dalekiej przeszłości. Magia zasadza się na obcowaniu z energią uniwersalną, która przepływa przez nasze ciała, zioła i kolory. Energia owa jest uniwersalna w zakresie pochodzenia, zasięgu i wpływu.

Jeśli ktoś mówi mi, że nie jest w stanie wykonać rytuału przyciągnięcia dobrobytu, ponieważ księżyc przygasa, to ja mu odpowiadam, że inny księżyc krążący wokół innej planety znajduje się w fazie przybywania i że owe dwa księżyce harmonizują się wzajemnie.

W taki sposób odbieram magiczne odmierzanie czasu. Ci jednak, dla których odmierzanie czasu jest wymogiem niezbędnym w praktyce magicznej, mają prawo postępować zgodnie z własnymi zasadami*.

NARZĘDZIA

Narzędzia stosowane w magii można znaleźć we własnym domu, można też je zakupić, korzystając ze sprzedaży wysyłkowej (patrz *Załącznik 2*), lub wykonać samemu. Do magii ziół i procedur magicznych powinny wystarczyć następujące narzędzia:

- Moździerz i tłuczek (do rozdrabniania ziół)
- Duża niemetalowa miska (do mieszania)
- Mała łyżka (do kadzidła)
- Kadzielnica (do palenia kadzidła)
- Zakraplacz do oczu (do mieszania olejków)
- Niemetalowy ronderek (do przygotowywania naparu)
- Małe lejki (do stosowania razem z olejkami)
- Samozapalne bryły węgla drzewnego (patrz *Załącznik 2* lub *Kadzidło w Części II* tej książki)

* Zainteresowanych magicznym odmierzaniem czasu odsyłam do książki Scotta Cunninghama *Magical Herbalism* (Llewellyn, 1982).

- Materiał bawełniany (do odcieczania naparów i nalewek)
- Kolorowe płótno bawełniane i przędza wełniana (na saszetki)
- Świece i podstawki pod świece
- Duża liczba słoików (do przechowywania produktów ziołowych).

PODSTAWOWE ZAKŁĘCIE

Aby zrozumieć, jak działa magia, posłużymy się rytuałem uleczenia. Jeśli to przyjaciel jest chory, pamiętaj, aby wyraził zgodę na rzucenie zaklęcia.

Weź kadzidło i olejek ulecający oraz purpurową lub niebieską świecę do umieszczenia na ołtarzu. Przedtem jednak uspokój swój umysł. W pomieszczeniu również musi panować niczym niezmącona cisza. Zapal bryłę węgla drzewnego, umieść ją w kadzielnicy i rozsyp na nią trochę kadzidła. Podczas gdy pachnący, wielki obłok unosi się w pokoju, skieruj swój umysł na magiczny cel uleczenia.

W myślach zilustruj wyraźnie siebie (lub chorego przyjaciela). Odgoń chorobę – zwizualizuj doskonały stan zdrowia. Jeśli myśli związane z chorobą nadal cię nawiedzają, natychmiast się ich pozbądź. One tylko hamują procesy magiczne.

Skoncentruj się na sobie lub na przyjacielu, otwórz olejek i zanurz w nim dwa palce prawej dłoni. Trzymając świecę w lewej dłoni (lub w prawej, jeśli jesteś leworęczny), wcieraj w nią olejek, zaczynając od góry lub od końcówki knota przez część środkową, a następnie od podstawy do części środkowej do momentu, gdy cała świeca jest pokryta cienką, błyszczącą powłoką.

W miarę nacierania, przesyłasz do świecy moc osobistą oraz tę znajdującą się wewnątrz olejku. Za pomocą magicznie natchnionej wyobraźni, poczuj jednoczącą się i przenikającą wzajemnie moc olejku i twoją własną. Wizualizuj!

Następnie, trzymając świecę, przywołaj wszystkie sprzyjające ci moce lub bóstwa i poproś o pomoc w uleczeniu danej osoby.

Umieść świecę w podstawce. Do kadzielnicy dodaj więcej kadzidła. Weź zapalnik i zapal świecę. Podczas gdy kreślisz mentalny szkic dosko-

nałego stanu zdrowia, poświęć kilka sekund na wpatrywanie się w płomień. Potem opuść pomieszczenie i odegnaj wszystkie myśli związane z rytuałem.

Świeca może palić się tak długo, jak tylko zechcesz. Jeśli musisz gdzieś wyjść, zgaś płomień palcami lub przykrywką (zdmuchiwanie świec jest uważane za obrazę żywiołu Ognia)*. Po powrocie ponownie zapal świecę.

Ten pozornie nieskomplikowany rytuał może być powtarzany przez następnych kilka dni lub wykonany tylko raz. W miarę obcowania z magią ziół zauważysz, że kilka powtórzeń jest koniecznych w pomyślnym osiągnięciu magicznego celu.

Oczywiście możesz to wszystko znacznie skomplikować, szyjąc szatę w kolorze odpowiadającym danemu zaklęciu (purpurowy lub niebieski do uleczenia, zielony do przyciągania pieniędzy; patrz *Załącznik 1*) i zakładając ją podczas wykonywania rytuału.

Do rytuału możesz włączyć magię planetarną, której zasady będą wyznaczać rzucanie zaklęcia na niedzielę (najdogodniejszy dzień na uleczenie). Możesz też nie rozstawać się z kamieniem, takim jak bursztyn, który jest znany ze swoich legendarnych właściwości leczniczych. Zaklęcie możesz poprzedzić kąpielą w saszetkach leczniczych ziół.

Ponieważ podczas rzucania zaklęć często wykorzystuje się słowo mówione, nie zaszkodzi dodać inwokację lub modlitwę skierowaną do specjalnych bóstw. Również w trakcie przesyłania swojej energii do świecy można śpiewać lub wypowiadać „słowa mocy”.

Niektórzy magowie używają podczas swych zaklęć dziwnych rekwizytów, dodają muzykę lub taniec, piją napoje wysokowe (czego nie polecam), przerabiając ten prosty rytuał palenia świecy na setki możliwych sposobów.

Jak to działa? Od momentu, kiedy wybrałeś kadzidło i olejek, do chwili zapalenia świecy wprawiasz moce w ruch. Poprzez skupienie się na celu (w tym przypadku na uleczeniu), wysyłasz energię, gdyż *koncentracja jest mocą!*

* Zainteresowanych magią elementarną odsyłam do Części III książki *Earth Power*.

Podczas gdy namaszczasz świecę pełnym energii olejkiem, wciąż wizualizując osobę (lub siebie) w stanie pełnego zdrowia, wysyłasz energię nie tylko ze strony olejku, ale też od siebie, ze składu osobistej mocy, która podtrzymuje nas przy życiu.

Dym kadzidła tworzy odpowiednią atmosferę, wysyłając miriady uleczających wibracji, które są wchłaniane przez świecę tak, jak wchłaniana jest twoja koncentracja.

Wszystkie wypowiedziane inwokacje lub modlitwy skierowane do istot wyższych okażą się pomocne nie tylko w zestrojeniu zaklęcia z twoją potrzebą magiczną, lecz również w dostarczeniu energii.

Gdy świeca się pali, twoja skoncentrowana moc zostaje powoli uwolniona poprzez działanie płomienia. Zachodzi cudowny proces, w którym to wosk z formy stałej przekształca się w płyn i gaz. W tym samym czasie energia i moc, które przelałeś na świecę, są uwalniane i spieszą w określonym kierunku.

Jeśli wszystko idzie zgodnie z planem, zaklęcie tego typu nie powinno zająć więcej niż dziesięć lub piętnaście minut. Nie jest wymagany kosztowny sprzęt ani regalia. Będziesz potrzebował jedynie kompletnego zbioru ziół, kadzideł i olejków, a o tym właśnie traktuje ta książka.

To samo magiczne zaklęcie można stosować w przypadku każdej potrzeby magicznej. Jeśli dręczą cię niezapłacone rachunki, użyj zielonej świecy, olejku przyciągającego pieniądze, kadzidła i zobacz w myślach siebie płacącego rachunki, staraj się ujrzeć, jak dobywasz z portfela pieniądze, kładziesz je w okienku w kasie, a kasjerka przybija stempel „zapłacono”.

Jeśli jesteś spragniony miłości, zobrazuj siebie z doskonałym partnerem (pamiętaj: nie może to być konkretna osoba) i zapal kadzidło miłości.

Magia nie jest czymś natychmiastowym lub, jak to określa mój przyjaciel, „zwykłym przykłaśnięciem w dłoń”. Nie da się tak po prostu pstryknąć palcami, poruszać nosem i oczekiwać, że życie zmieni się w ciągu jednej nocy nie do poznania. Praca z magią musi być okupiona wysiłkiem fizycznym.

Z pewnością żadne zaklęcia w żadnych księgach czarów na świecie nie pomogą ci w znalezieniu pracy, jeśli całymi dniami siedząc w domu, nie

raczysz spojrzeć na ogłoszenia w gazecie i kilka razy zatelefonować. Tak samo sprawa wygląda z każdym rodzajem magii.

Magia jest sztuką prawdziwie wciągającą. Jeśli wyrażasz chęć uwolnienia energii psychicznej, musisz też przygotować się na zużywanie energii fizycznej. W ten sposób twoje potrzeby magiczne przekształcą się w twardą rzeczywistość.